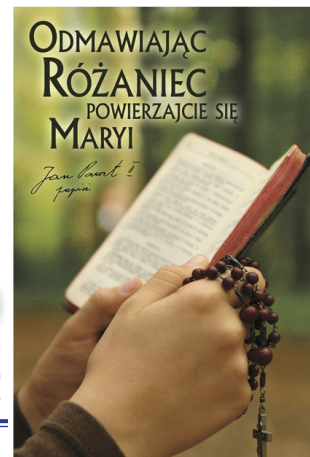




SKAŁA



XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

4 PAŹDZIERNIKA 2015

24(280)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



II WOJNA ŚWIATOWA

II wojna światowa to największy konflikt zbrojny w historii świata, trwający w Europie od 1 września 1939 roku do 8 maja 1945, obejmujący zasięgiem działań wojennych prawie całą Europę.

Po przerwie wakacyjno – urlopowej oddajemy do rąk naszych Czytelników nowy numer „Skała”. Znow systematycznie każdej niedzieli nasza parafialna gazetka zagości w Państwa domach. Chcemy dzielić się wspólnymi przeżyciami i nowymi wydarzeniami interesującymi naszą wspólnotę parafialną i lokalną społeczność. Dlatego zachęcamy do współpracy każdego, kto chciałby współtworzyć to dzieło, któremu na imię „Skała”.

Obecny numer poświęcony jest trudnym i bolesnym wspomnieniom i przeżyciom związanym z drugą wojną światową. Zawsze rocznice napaści Niemców czy Sowiec i mężna z nimi walka polskich patriotów, czy choćby godzina „W” i zmagania walczącej Stolicy w Powstaniu Warszawskim, są przeżywane podczas przerwy wakacyjnej. Dlatego też postanowiliśmy zatrzymać się nad tym tematem, pomimo że miesiąc październik już się rozpoczął a wakacje stały się już tylko wspomnieniem. / ks. KZ.

OTO SŁOWO PANA:

„Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela.” (Mk 10, 9)

Pytanie o nierozzerwalność małżeństwa towarzyszy ludzkości od dawien dawna. Dziś słyszymy w Ewangelii, że faryzeusze chcąc wystawić Jezusa na próbę, pytają czy wolno mężowi oddalić żonę. Jezus odwołując się do aktu stworzenia uświadamia swoich rozmówców, że od samego początku „Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę, dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę, i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem.” (Mk 10, 7 – 8) Swoim zaś uczniom Jezus jeszcze mocniej i dobitniej wyjaśnia kwestię nierozzerwalności małżeństwa: „Kto oddał żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo.” (Mk 10, 11 – 12). / ks. KZ.



EWANGELIA NA CO DZIĘ

4 października 2015 - XXVII niedziela zwykła
(Mk 10,2-16)

5 października 2015 - poniedziałek
Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy
(Łk 10,25-37)

Oto powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? Jezus mu odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? On rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. Jezus rzekł do niego: Dobrześ odpowiedział. To czyn, a będziesz żył. Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? Jezus nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie!

6 października 2015 - wtorek
(Łk 10,38-42)

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona.

7 października 2015 - środa
Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej
(Łk 11,1-4)

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów. A On rzekł do nich: Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawinił; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie.

8 października 2015 - czwartek
(Łk 11,5-13)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, użycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przyszedł do mnie z drogi, a nie mam, co mu podać. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie. Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

9 października 2015 - piątek
Wspomnienie bł. Wincentego Kadłubka, biskupa
(Łk 11,15-26)

Gdy Jezus wyrzucał złego ducha, niektórzy z tłumu rzekli: Przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy. Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo je wyrzucają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której polegał, i łupy jego rozda. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: Wróć do swego domu, skąd wyszedłem. Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. Wtedy idzie i bierze siedem innych duchów złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni.

10 października 2015 - sobota
(Łk 11,27-28)

Gdy Jezus mówił do tłumów, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. Lecz On rzekł: Owszem, ale również błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je.

TEMAT Z OKŁADKI



MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

Msza polowa odprawiana przez kpt. ks. Mieczysława Paszkiewicza „Ignacego” w podwórzu przy ul. Poznańskiej 12. Prawdopodobnie 15 VIII 1944. Zaprzysiężenie nowych żołnierzy wcielonych do oddziału Wacława Lotha.

2 PAŹDZIERNIKA 1944 R. ZAKOŃCZYŁO SIĘ POWSTANIE WARSZAWSKIE. PAMIĘTAMY JE JAKO NAJWIĘKSZĄ BITWĘ WOJSKA POLSKIEGO, PODCZAS KTÓREJ NASZYM ŻOŁNIERZAMI OPIEKOWAŁO SIĘ WIELU WSPANIAŁYCH DUCHOWNYCH, DZIELĄCYCH TRAGICZNY ŻOŁNIERSKI LOS. WŚRÓD NICH BŁOGOSŁAWIENI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO: KS. JÓZEF STANEK SAC, PS. „RUDY”, KAPELAN ZGRUPOWANIA AK „KRYSKA”, KTÓRY 23 WRZEŚNIA ZGINĄŁ NA CZERNIAKOWIE, ODDAWSZY MIEJSCE W PONTONIE RATUNKOWYM RANNEMU ŻOŁNIERZOWI, POWIESZONY NA STULE PRZEZ ESESMANA, ORAZ KS. JAN FRANCISZEK CZARTORYSKI OP PS. „OJCIEC MICHAŁ”, KAPELAN ZGRUPOWANIA AK „KONRAD”, KTÓRY POZOSTAŁ W SZPITALU NA OPUSZCZONYM PRZEZ POWSTAŃCÓW POWIŚLU I 6 WRZEŚNIA RAZEM Z RANNYMI ZOSTAŁ ROZSTRZELANY PRZEZ NIEMCÓW. PIERWSZYM POLEGŁYM W POWSTANIU DUCHOWNYM BYŁ SŁUGA BOŻY KS. TADEUSZ BURZYŃSKI, KAPELAN ZGRUPOWANIA AK „KRYBAR”, KTÓRY ZOSTAŁ ŚMIERTELNIE POSTRZELONY 1 SIERPNIĄ NIOSĄC POMOC POWSTAŃCOWI RANNEMU PODCZAS WALK O ZABUDOWANIA UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO. POŚMIERTNIE ZOSTAŁ ODZNACZONY KRZYŻEM WALECZNYCH.

71 lat temu skończyła się jednak nie tylko bitwa, ale i istnienie ostatniego skrawka wolnego państwa polskiego, będącego bezpośrednią legalną kontynuacją II Rzeczypospolitej. To państwo, choć pod koniec września 1944 r. ograniczone już tylko do warszawskiego Śródmieścia i Żoliborza, było pod każdym względem dobrze zorganizowane. Tak było również z tajnym duszpasterstwem Armii Krajowej.

Terytorium II RP zostało podzielone na sześć obszarów, którymi kiero-

wali dziekani. Obszary dzieliły się na okręgi odpowiadające województwom, kierowane przez dziekanów okręgów, a te z kolei na obwody, rejony i placówki.

Strukturą duszpasterstwa polowego od 1941 r. kierował ks. płk Tadeusz Jachimowski ps. „Budwicz”, powołany na funkcję Naczelnego Kapelana AK przez Komendanta Głównego AK gen. Stefana Roweckiego ps. „Grot”, a następnie mianowany przez biskupa polowego WP ks. Józefa Gawlinę i zatwierdzony przez Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego na funk-

cję Naczelnego Kapelana Sił Zbrojnych w Kraju. Jego zastępcami byli ks. płk Jerzy Sienkiewicz ps. „Guzenda” i ks. mjr Stanisław Małek ps. „Pilica”. Siedzibę Kurii Polowej ulokowano w Szpitalu Św. Rocha przy Krakowskim Przedmieściu 24. Kanclerzem kurii był ks. kpt. Zbigniew Kamiński ps. „Antoni”, pełniący jawnie funkcję kapelana szpitalnego.

Stanowisko dziekana Okręgu Warszawskiego, podporządkowanego bezpośrednio Komendzie Głównej AK, pełnił ks. płk Stefan Kowalczyk ps. „Biblia”. Okręg Warszawski podzie-

lony był na cztery podokręgi (wicedziekanaty) na prawach duszpasterstw dywizyjnych: Warszawa Południe (na południe od Alei Jerozolimskich) z wicedziekanem ks. Stanisławem Piotrowskim ps. „Jan I”, Warszawa Północ (na północ od Alei Jerozolimskich) z wicedziekanem ks. prof. ppłk. Janem Salamuchą ps. „Jan”, Warszawa Praga z wicedziekanem ks. Antonim Janem Kitlińskim ps. „Szczepan” i Warszawa powiat z wicedziekanem ks. dr. Leonem Pawliną. Ks. Jan Salamucha, profesor-wykładowca Karola Wojtyły, który był także kapelanem Obwodu IV AK Ochota, został rozstrzelany na Ochocie 11 sierpnia przez żołnierzy Rosyjskiej Wyzwoleńczej Armii Ludowej RONA. Pośmiertnie otrzymał Krzyż Walecznych. Ks. Leon Pawlina w październiku 1946 r. został aresztowany przez UB i skazany na 10 lat więzienia. Więzienie opuścił w 1953 r., a w 3 lata później zginął w niewyjaśnionych okolicznościach.

Niestety, w pierwszych dniach Powstania księża kierujący Kurią Polową znaleźli się poza terenem kontrolowanym przez Polaków. Naczelny Kapelan ks. płk Jachimowski 7 sierpnia został na Woli dołączony do kolumny ludności cywilnej, z której został następnego dnia przez jednego z pilnujących kolumny Niemców wyciągnięty i zastrzelony. Dlatego duszpasterstwem Powstania kierował dziekan Okręgu Warszawskiego ks. płk Stefan Kowalczyk ps. „Biblia”, pełniący wtedy

funkcję wikariusza generalnego biskupa polowego WP.

Kapelani Powstania mieli rozliczne obowiązki. Opiekowali się rannymi, odprawiali msze św., w tym niedzielne nabożeństwa dla wojska, spowiadali żołnierzy i cywilów, udzielali komunii św., ostatniego namaszczenia ciężko rannym i umierającym, udzielali błogosławieństw i rozgrzeszenia in articulo mortis, grzebali poległych i zmarłych, zarówno wojskowych jak i cywilów, wypełniali druki protokołów śmierci, zabezpieczali depozyty po zmarłych i poległych, prowadzili ewidencję grobów, ale też udzielali ślubów powstańczych, przyjmowali przysięgi od żołnierzy, święcili sztandary oddziałów i rozdawali medaliki z Matką Boską Częstochowską. Kiedy na posterunki i placówki powstańcze przybywał kapelan, zazwyczaj wszyscy żołnierze przystępowali do spowiedzi i przyjmowali komunię. O ile okoliczności na to pozwalały, do spowiedzi przystępowali całe oddziały przed wyruszeniem na akcję.

Kapelani zajmowali się także ratowaniem płonących kościołów, znajdujących się w nich relikwii i skarbów. Brali również udział w pracy Komend Obwodów AK w zakresie łączności, kolportażu prasy, niekiedy w pracach organizacyjnych i taktycznych. Gdy oddziały powstańcze wycofywały się lub ewakuowały kanałami, kapelani pozostawali wraz z rannymi i ludnością cywilną, dzieląc ich los.

Wielu duchownych przebywających w Warszawie nie miało szansy wziąć udziału w Powstaniu. Niemcy zabijali ich nie za udział w walkach, lecz za sam fakt bycia kapłanami. I tak 2 sierpnia Niemcy wymordowali zakonników klasztoru jezuitów przy ul. Rakowieckiej, wśród nich Sługę Bożego ks. Władysława Wiącka SJ. W drugim dniu rzezi Woli, 6 sierpnia, Niemcy rozstrzelali redemptorystów z klasztoru przy ul. Karolkowej, wśród nich weterana misji syberyjskich w czasach caratu, siedemdziesięciosiedmioletniego Sługę Bożego ks. Józefa Palewskiego CSsR.

Bohaterstwo kapelanów powstańczych zostało docenione przez dowództwo Powstania. Pięciu kapelanów otrzymało awans na stanowisko proboszcza, a czternastu mianowano starszymi kapelanami czasu wojny. Ks. mjr Józef Warszawski SJ ps. „Ojciec Paweł”, kapelan Zgrupowania AK „Radosław” i ks. mjr Tomasz Rostrowski SJ ps. „Ojciec Tomasz”, kapelan batalionu AK „Gustaw”, zostali odznaczeni orderem *Virtuti Militari*. Dwudziestu dziewięciu kapelanów otrzymało Krzyże Walecznych, jeden złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, a czternastu srebrne Krzyże Zasługi z Mieczami. Wiele odznaczeń bojowych kapelani otrzymali po wojnie.

*Wykorzystano materiały ze stron
www.sppw1944.org i www.1944.pl.*



*Pogrzeb powstańca na podwórzu gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej
ks. płk Tadeusz Jachimowski, Naczelny Kapelan Sił Zbrojnych w Kraju*

MIROŚŁAWA PALASZEWSKA



1 września – godz. 4.40 wojska niemieckie zbombardowały Wieluń; godz. 4.45 pierwsza salwa niemieckiego pancernika „Schleswig-Holstein” na Westerplatte; godz. 6.30 komunikat specjalny Polskiego Radia: „A więc wojna. Z dniem dzisiejszym wszelkie sprawy i zagadnienia schodzą na plan dalszy. Całe nasze życie publiczne i prywatne przedstawiamy na specjalne tory. Weszliśmy w okres wojny. Cały wysiłek narodu musi iść w jednym kierunku. Wszyscy jesteście żołnierzami. Musimy myśleć tylko o jednym: walka aż do zwycięstwa”.

2 września. Watykan. Z depechy ambasadora RP Kazimierza Papée do MSZ w Warszawie: „Dziś wobec Papieża uroczystie ustaliłem odpowiedzialność za wybuch wojny. Pius XII wysłuchał mnie potwierdzająco. [...] Papież udzielił błogosławieństwa Polsce. [...] Papież dodał, iż przy wszystkich sympatiach dla nas i dla naszej sprawy nie może utracić na przyszłość możliwości oddziaływania na Niemcy”.

3 września. Biskup polowy WP ks. Józef Gawlina w liście do żołnierzy: „Kochani Bracia, Żołnierze! Wróg narzucił nam wojnę. Chyłkiem, z powietrza zaatakował bezbronne miasto. Przekroczył nasze granice. Chce poniżyć najukochańszą Ojczyznę naszą, pozbawić ją drogo okupionej Niepodległości. [...] Ręce nasze są czyste. Nie z naszej winy wybuchła wojna. Zmuszeni, podjęliśmy ją w poczuciu odpowiedzialności za dobro najwyższe. Wróg wyruszył przeciwko nam, by podbić nasz kraj. Pragnie jednak zniszczyć jeszcze więcej. Chce zmiażdżyć świętą wiarę naszą i zaszczerpić u nas pogaństwo swoje, przeciwko któremu Ojciec Św. Pius XI wydał płomienną encyklikę [„Mit brennender Sorge”, 1937]. [...] Wojna nasza - to wojna święta. Oczywiście więc serca i uszyście dusze wasze. Bądźcie godnymi wojownikami Boga i Polski. [...] Zwycięstwo jest pewne, gdyż Bóg jest z nami i błogosławi orężowi naszemu. [...]”

5 września. godz. 9.30 Prymas Polski ks. kard. August Hlond odprawił w Katedrze

uroczystą Mszę św. za pomyślność Polski i oręża polskiego z udziałem przedstawicieli Sejmu, Senatu i rządu na czele z premierem gen. Felicjanem Sławojem Składkowskim. Składkowski: „Po mszy, gdy w zakrystii dziękowałem Księdzu Prymasowi za odprawienie nabożeństwa, wyraził on głęboką wiarą nacechowane przekonanie, że mimo obecnych trudności Polska ostatecznie zwycięży. Te słowa były wypowiedziane przy huku bomb lotniczych, pękających w okolicy Katedry.”

6 września. Stolicę opuszczają prezydent RP Ignacy Mościcki i Prymas Polski ks. kard. August Hlond. Godz. 20.00 oświadczenie premiera Składkowskiego w Polskim Radiu: „Z powodu niebezpieczeństwa zagrażającego stolicy rząd zmuszony jest opuścić Warszawę z niezłomnym postanowieniem powrotu do niej po wygranej wojnie.” Prezydent Warszawy powiadził telefonicznie premierowi: „Ja to zostaję na gospodarstwie.” Wieczorem i w nocy 6/7 IX opuszczają Warszawę rząd, Naczelny Wódz i sztab Naczelnego Wodza.

16 września. Rio de Janeiro. O godz. 11 w kościele Candelaria została odprawiona Msza św. za poległych Polaków w bohaterkiej obronie Ojczyzny. Poseł RP Tadeusz Skowroński: „Msza zgromadziła olbrzymie tłumy, mimo dnia powszedniego kościół był przepelniony, stano nawet na ulicy. Trzeba dodać, iż jest to największy kościół w Rio. [...] Prosiłem, aby msza była celebrowana w czerwonych, a nie czarnych ornatach, na znak nie żałoby, ale męczeństwa.”

17 września godz. 6.00 Armia Czerwona przekracza wschodnią granicę RP.

18 września. Przybył do Rzymu Prymas Polski ks. kard. August Hlond.

19 września. Watykan. Z artykułu wstępnego „L'Osservatore Romano”: „Polska nie może zginąć. Mówi się powszechnie, że narody, które się bronią, nie są warte bytu. Jeszcze większą prawdą jest to, że narody, które się bronią, mają prawo do bycia. Polska zasługuje podwójnie na życie, skoro się broni na dwóch frontach. Wszyscy ludzie, którzy złączyli się w tej świętej wierze

katolickiej, wierzą święcie w zwycięstwo, wierzą, że niebezpieczeństwo, zagrażające Polsce, grozi jednocześnie katolicyzmowi w Europie i na świecie”.

24 września. Z listu pasterskiego ks. bpa kieleckiego Czesława Kaczmarska: „Wojna, niedostatek, niepewność o losy najbliższych osób stanowią dziś karę za nasze błędy i grzechy, ale równocześnie stanowią one sposobność do zdobycia wielu zasług przed Bogiem. [...] Niech każdy co prędzej zabiera się do pracy. Czy w polu, czy przy domu, w warsztacie, czy przy biurku, niechaj każdy spełnia to, czego chce od nas Bóg. Zagon polski trzeba obsiać siewem zdrowym i płodnym, żeby dał setny owoc. Nie siejcie plew zamiast ziarna. [...]zywam wszystkich Was, żebyście nasamprzód wierni świętym przykazaniom Boga i Kościoła, okazali posłuszeństwo względem władz administracyjnych we wszystkim, co się nie sprzeciwia sumieniu katolickiemu i naszej polskiej godności.”

28 września godz. 13.15 w budynku fabryki Škody na Rakowcu zastępca dowódcy Armii „Warszawa” gen. Tadeusz Kutrzeba i dowódca niemieckiej 8. Armii gen. Johannes von Blaskowitz podpisują umowę o kapitulacji Warszawy.

30 września. Audycja Piusa XII dla kolonii polskiej. „Przysłicie tutaj prosić o błogosławieństwo w chwili szczególnie bolesnej dla waszej Ojczyzny, w tragicznej godzinie waszego życia narodowego. [...] przysłicie, by z naszego serca i naszych ust usłyszeć słowa pociechy i otuchy w cierpieniach. Jest naszą powinnością ojcowską dać wam je i nikt z pewnością nie ma prawa temu się dziwić. [...] W oczach Boga, w oczach Jego Zastępcy na ziemi, w oczach wszystkich ludzi dobrej wiary, posiadacie inne skarby, takie, których się nie przechowuje w skrzyniach z żelaza lub stali, lecz w sercu i duszy. Pozostaje wam przede wszystkim sława żołnierskiego męstwa, które wprawilo w podziw nawet waszych wrogów i któremu oni należny hołd złożyli. [...]”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

WŁADYSŁAW MAĆKOWIAK - POSŁUSZNY PASTERZ

JOANNA MATKOWSKA

NIE ZOSTAWIŁ SWOICH PARAFIAN, MIMO ŻE WIEDZIAŁ, ŻE NIEBAWEM PRZYJDZIE PO NIEGO NIEMIECKA POLICJA. PO KILKU MIESIĄCACH TORTUR NIE SKORZYSTAŁ Z OFIAROWANEJ MU SZANSY UCIECZKI. POSŁAŁ DO KOŃCA WIERNY BOGU.



Przysły błogosławiony urodził się 27 listopada 1910 roku w Sytkach koło Drohiczyzna. Jego rodzice Władysław i Jadwiga z Obniskich byli rolnikami, starali się zapewnić wykształcenie licznej gromadce swoich dzieci. Władysław po skończeniu szkoły powszechnej uczył się w gimnazjum w Drohiczyźnie. Po maturze nie został przyjęty do Seminarium Duchownego w Pińsku z powodu niskiego wzrostu i słabego wzroku. Nie poddał się i w 1933 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Wilnie. Święcenia kapłańskie przyjął 18 kwietnia 1939 roku z rąk arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego. Wtedy również ukończył studia na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie uzyskując stopień magistra teologii. W lecie 1939 roku został mianowany wikariuszem parafii pw. Najświętszego Bożego Ciała w Ikażni (dziś Białoruś), niedaleko granicy z Łotwą.

Młody wikariusz został na parafii sam, gdyż ówczesny proboszcz ks. Jan Zawistowski musiał opuścić parafię w obawie przed nadchodzącymi Rosjanami. Okupanci rozpoczęli akcję zsyłek Polaków na Daleki Wschód. Akcja ta dotknęła nie tylko parafian ks. Maćkowiaka, ale także jego rodzinę (młodszy brat Marian został wywieziony do łagru; po powrocie do Polski w 1955 roku przyjął również święcenia kapłańskie).

Po rozpoczęciu wojny niemiecko – rosyjskiej w czerwcu 1941 roku Niemcy tłumili każdy przejaw polskiego patriotyzmu, co więcej, wrogo nastawiali wobec Polaków Białorusinów, Łotyszów i Litwinów. Również Kościół Katolicki padł ofiarą niemieckiej polityki eksterminacyjnej.

We wrześniu 1941 roku do parafii w Ikażni przyjechał ks. Stanisław Pyrttek. Obaj kapłani mimo zakazu Niemców rozpoczęli katechizację dzieci. Na skutek donosu ksiądz Maćkowiak został aresztowany 3 grudnia 1941 roku. Kapłan został kilka dni wcześniej ostrzeżony, ale nie zdecydował się na ucieczkę. Następnego dnia aresztowano również ks. Pyrtka, który przyszedł do więzienia w Brasławiu z rzeczami i prośbą o uwolnienie współbrata. Byli okrutnie torturowani. W Wigilię 1941 roku obu kapłanów przewieziono do więzienia w Berezeczu. Z początkiem 1942 roku dołączono do nich ks. Mieczysława Bohatkiewicza, proboszcza z Dryssy. Torturowani księża mocno podupadli na zdrowiu. Dzięki interwencji biskupa Antoniego Zienkiewicza zostali

umieszczeni w szpitalu więziennym. Mogli uciec dzięki dyrektorowi, ale nie skorzystali z tej szansy w obawie przed represjami wobec pracowników placówki. Parafianie z Ikażni nie ustalali w staraniach o uwolnienie swoich wikariuszy.

2 marca 1942 roku wszyscy trzej kapłani przystąpili do, jak się potem okazało, ostatniej spowiedzi. Dzień później zostali przeniesieni do celi więziennej. Ks. Maćkowiak w nocy napisał na marginesie swojego brewiarza pożegnalny list do abpa Jałbrzykowskiego: „Najdostojniejszy, Drogi i Kochany Arcypasterzu. Idę złożyć ostatnią ofiarę z życia. Za trzy godziny stanę przed Panem. Ostatnie swoje modły i myśli kieruję ku Tobie, Najdostojniejszy Arcypasterzu i ślę po raz ostatni hołd synowskiego szacunku i przywiązania [...] cieszę się, że Bóg mnie wybrał, a nade wszystko dodaje łaski i siły, bo wszyscy trzej jesteśmy spokojni”...

Dwaj towarzysze niedoli również spisali w swoich brewiarzach ostatnią wolę. Udało się je przekazać innym współwięźniom. 4 marca 1942 roku w dzień uroczystości św. Kazimierza, królewicza, zostali wraz z ochrzczonej Żydówką i oficerem sowieckim, rozstrzelani i pogrzebani w lesie Borek. Ich ostatnimi słowami miały być „Niech żyje Chrystus Król!”

Ksiądz Władysław Maćkowiak i jego towarzysze znaleźli się w gronie 108 męczenników II wojny światowej beatyfikowanych przez Jana Pawła II 13 czerwca 1999 roku w Warszawie.

CZŁOWIEK NUMERU

KS. JÓZEF WARSZAWSKI („OJCIEC PAWEŁ”)

MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

Jezuita ks. Józef Warszawski, legendarny „Ojciec Paweł” z Powstania Warszawskiego w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku był kapelanem – ochotnikiem na terenie Mokotowa (od pl. Unii Lubelskiej po Służewiec i Królikarnię). Przy panującej psychozie na „szpiegów” trzy razy został zatrzymany i o mało nie zlinczowany. W dniach 10, 17 i 24 września głosił słynne kazania patriotyczne w kinie „Ton” przy ul. Puławskiej.

Ks. Warszawski prowadził konspiracyjną działalność wydawniczą. Wspominał o jej początkach w kazaniu podczas Mszy św. żałobnej za duszę o. Tomasza Rostrowskiego 14 marca 1974 r. „Zesłiliśmy się w dwójkę. Będziemy publikować, zakoncludowaliśmy. Ja napisałem tekst ulotki. Znalazłem niewielką drukarenkę podziemną. Brakowało rzeczy najważniejszej: papieru do druku. Ale, że mieszkaliśmy na ten czas w domu zakonnym, w którym mieściło się przed wojną wydawnictwo jezuickie w Warszawie, i że Ojciec Tomasz był w owych dniach administratorem tego domu, decyzja była prosta. I oto pewnego dnia – było to w sierpniu 1943 r. – zabrzmiał ostry dzwonek przy naszej furcie. Byliśmy właśnie zebrani w refektarzu na posiłku obiednim. Ojciec Tomasz wstał pospiesznie i wybiegł. Przy furcie czterech żołnierzy niemieckich: „Papier drukarski!” – zakrzyknęli. Ojciec Tomasz wskazał, cośmy byli we dwóch przygotowali. Zabrali wszystko. W domu oczywiście strach i panika. Jedynie my wiedzieliśmy, że owa czwórka żołnierzy niemieckich to przebrani żołnierze Polski Podziemnej. Ale jedynie tą drogą zrealizowaliśmy fakt, że po upływie kilku tygodni mieliśmy w ręku 5000 ulotek w obronie Piusa XII”.

Został zaprzysiężony na kapelana AK w mieszkaniu Tyszkiewiczów przy ul. Marszałkowskiej w sierpniu 1943. Był też kapelanem Frontu Odrodzenia Polski, Konfederacji Narodu (KN). To on udzielił w czerwcu 1943 ślubu działaczowi KN, pocię i pisarzowi, redaktorowi naczelnemu pisma „Sztuka i Naród” Wacławowi Bojarskiemu i Halinie Marczak „Natalii”, której jako narzeczony poświęcił piosenkę „Natalia”.

Choć przeciwny wybuchowi Powstania Warszawskiego, jako kapłan-kapelan stanął razem z żołnierzami Konfederacji Narodu do wypełnienia kapłańskiego i patriotycznego obowiązku.

W czasie Powstania Warszawskiego towarzyszył przez cały czas żołnierzom Konfederacji Narodu wcielonym do batalionów „Miotła” i „Czata”, a w konsekwencji pełnił funkcję kapelana zgrupowania „Radosław”. Przeszedł z nimi od Woli, przez Stare Miasto i Śródmieście na Czerniaków. Jak pisze Zofia Kobyłańska: *Odprawił Msze św., sporwiał i darwał śluby, odprowadzał na wieczny spoczynek poległych. Na Starym Mieście w kościele św. Jacka przy ul. Freta odnalazł i wraz z towarzyszącymi mu żołnierzami ukrył w podziemiach kościoła między innymi trumnami trumnę z relikwiami św. Andrzeja Boboli oraz krucyfiks z kaplicy Baryczków z królewskiej Katedry.*

12 sierpnia 1944 udał się jako delegat Komendy Zgrupowania „Radosław” (sam „Radosław” leżał ciężko ranny) do Komendy Głównej AK przy ul. Barokowej 4, aby forsować plan ewentualnej ewakuacji AK do Kampinosu. Chciał w ten sposób ocalić ludność Warszawy i zapobiec całkowitemu zniszczeniu stolicy. 23 września, gdy kulomiot niemiecki był już nastawiony do rozstrzelania ostatniej grupy „Radosława” liczącej około 120 osób, przedarł się przez szeregi Herman Göring Straftkompanie i uzyskał od dowództwa niemieckiego status jeńców wojennych dla obrońców Reduty Czerniakowskiej.

Barbara Piasecka ps. „Basia”, łączniczka sztabowa Zgrupowania „Radosław” wspominała: „Bardzo pomagała mi modlitwa. Pamiętam doskonale Mszę św. odprawioną przez Ojca Pawła na Wilanowskiej 18. W kazaniu powiedział: chociaż dla nas nie ma już wyjścia, ale Pan Bóg wie, co robi, i jeśli zechce, to nas ocali.”

Ryszard Białous „Jerzy”, dowódca baonu „Zośka” w czasie Powstania Warszawskiego występując o odznaczenie kapłana Orderem Virtuti Militari V kl. pisał w Londynie 16 X 1946: *Ojciec Paweł przez cały czas swej służby kapłańskiej w Zgrupowaniu odznaczył się wielką odwagą i poświęceniem. Dnia 11 VIII 44 przy ewakuacji Woli wrócił*



i wyniósł z ognia granatników ranną sanitariuszkę. Przez cały okres „Starówki” stale w pierwszej linii nie tylko niósł pociechę religijną konającym, ale wielokrotnie wynosił rannych z ognia nieprzyjaciela.

Na Czerniakowie, mając wszelkie możliwości wyewakuowania się wraz z resztą zgrupowania „Radosława” na Mokotów pozostał z resztą obrońców, przez cały czas będąc oparciem dla nich i pociechą. Swą energią i zapalem przyczynił się w wielkim stopniu do utrzymania przez 4 dni tej ostatniej polskiej reduty na Czerniakowie. 23 IX 44 brał udział w przebieciu idąc do natarcia w pierwszym szeregu. Po załamaniu się natarcia wraca wraz z pozostałą grupą, którą opiekuje się aż do momentu kapitulacji.

Po upadku Powstania przebywał w obozach jenieckich w Żyrardowie, Skierniewicach, Berlin – Lückenwalde i Sandbostel Stalag XB, nr jeniecki 224/766. Po wyzwoleniu był kapelanem kobiecego obozu w Oberlangen. Był kapelanem głównym ZHP na terenie Niemiec (od stycznia 1946), współzałożycielem Zjednoczenia Polskiego. W Niemczech ukazały się jego książki: *Mysł jest bronią, Przypowieść o Repatriacji, Z mojej teki korespondencyjnej.*

W 1948 roku przeniósł się do Anglii, w 1950 roku wyjechał do Rzymu. W okresie 1 XI 1950 – 25 III 1957 kierował Polską Sekcją Radia Watykańskiego. Był wiceprezesem Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, współpracownikiem komitetu milenijnego „Sacrum Poloniae Millennium”, moderatorem Sodalitacji Marianańskiej w Papieskim Kolegium Polskim. Opublikował m. in. książki: *Rhapsodia Mariana, Il sistema scolastico asservito dai comunisti in Polonia, Katolickość dzieł Mickiewicza, Analysis graphologica autographi S. Stanisłai Kostka, La Chiesa eroica do Polonia, Mickiewicz uczniem Sarbiewskiego, El mito de Garabandal, Studia nad wyznaniowością religijną marszałka Piłsudskiego, „Dramat Rzymski” Macieja Kazimierza Sarbiewskiego.*

OTWARCIE MUZEUM KATYŃSKIEGO W CYTADELI WARSZAWSKIEJ

ROMAN ŁUKASIK

II WOJNA ŚWIATOWA POCHŁONEŁA WIELE OFIAR. WEDŁUG SZACUNKÓW HISTORYKÓW W JEJ TRAKCIE ZGINEŁO OK. 6 MLN POLAKÓW. NASI RODACY GINEŁI NA RÓŻNYCH FRONTACH I W RÓŻNYCH OKOLICZNOŚCIACH. JEDNYM Z NAJBARDZIEJ DOTKLIWYCH WYDARZEŃ BYŁO WYMORDOWANIE PRZEZ NKWD ELITY POLSKIEGO NARODU W KATYNIU, CHARKOWIE-PIATICHATKACH, MIEDNOJE I BYKOWNI ORAZ W INNYCH NIEZNANYCH MIEJSCACH. JEDNAK POMIMO UPŁYWU KILKUDZIESIĘCIU LAT OD TAMTYCH WYDARZEŃ PAMIĘĆ O OFIARACH ZBRODNI KATYŃSKIEJ JEST WCIAŻ ŻYWA. PRZYCZYNIAJĄ SIĘ DO TEGO NIEWĄTPLIWIE TAKIE INSTYTUCJE, JAK ISTNIEJĄCE OD 1993 R. MUZEUM KATYŃSKIE. JEJ NOWA SIEDZIBA ZOSTAŁA OTWARTA W DNIU 17 WRZEŚNIA 2015 R. W KAPONIERZE CYTADELI WARSZAWSKIEJ.

Uroczystość odbyła się w 76 rocznicę agresji sowieckiej na Polskę i rozpoczęła się od uroczystej mszy św., sprawowanej przez biskupa polowego Józefa Guzdkę. Biskup wraz z wiernymi modlił się za ofiary zbrodni katyńskiej, a głoszoną homilię poświęcił im i ich rodzinom. Powiedział w niej m.in., że zbrodnia katyńska miała potrójny wymiar. Pierwszym celem oprawców było pozbawienie życia polskich obywateli. Drugim celem było zabicie prawdy o straszliwej zbrodni i unicestwienie pamięci o ofiarach. Natomiast trzecim celem było zniszczenie rodzin uwięzionych. Zauważył, że odnalezione w katyńskich dołach medali, ryngrafy i krzyżyki są potwierdzeniem „wierności Bogu aż do końca”. Zdaniem bpa Guzdkę otwarcie Muzeum Katyńskiego to „dzień triumfu prawdy”, ale także „dzień triumfu rodzin pomordowanych”. Biskup polowy podkreślił także, że to muzeum będzie „krzykiem niezgody na gwałt i na bezprawie, na przemoc i na zbrodnie ludobójstwa”. Na koniec zaapelował o budowanie świata pokoju, mówiąc: „Ożywieni nadzieją i miłością zabiegajmy o świat, w którym nikt nie będzie podważał fundamentalnych wartości. Tak budujemy przyszłość, aby już nigdy więcej nie trzeba było opłakiwać i upamiętniać śmierci niewinnie pomordowanych”. Mszę koncelebrowali z bp. Guzdkiem abp Edmund Piszcz, arcybiskup senior archidiecezji warmińskiej, a także kapelani Ordynariatu Polowego oraz duchowni związani z duszpasterstwem środowisk katyńskich. We mszy uczestniczyli przedstawiciele środowisk katyńskich, którzy przybyli z całej Polski, a także kombatanCI, żołnierze, funkcjonariusze policji, straży granicznej, harcerze i mieszkańcy Warszawy. Po zakończeniu mszy św. kolejnym punktem uroczystości

było widowisko poetycko-muzyczne „Vinctis non victis – Pokonanym Niezwyciężonym”. Po nim nastąpiły przemówienia najważniejszych gości, tj. m.in. prezydenta RP Andrzeja Dudy, premiera RP Ewy Kopacz, ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka oraz prezes Federacji Rodzin Katyńskich Izabeli Sariusz –Skąpskiej.

W swoim przemówieniu prezydent Andrzej Duda powiedział m.in., że „intencją zbrodni katyńskiej było wymordowanie polskiej elity, podcięcie korzeni naszego narodu, jego fundamentów, zgładzenie autorytetów. Po to, by się rozpieczył naród, tak jak rozpieczył się wojsko, kiedy ginie dowódca, gdy pada sztandar. Dlatego ich zgładzono. Stąd zbrodnia ta, której celem było zniszczenie polskiego narodu, musi być nazwana zbrodnią ludobójstwa”. Podkreślił, że dzięki temu muzeum, kolejne obok Muzeum Powstania Warszawskiego, które – wierzy – stanie się miejscem narodowej pielgrzymki.

Po zakończeniu przemówień nastąpiło symboliczne otwarcie Muzeum Katyńskiego. Białoczerwoną wstęgę przecięli m. in. prezydent RP Andrzej Duda i premier Ewa Kopacz. Następnie wszyscy chętni

mieli okazję zwiedzić ekspozycję muzealną. Najbardziej wytrwali mogli wziąć udział w wieczornym koncercie na placu apelowym przed Muzeum Katyńskim. Był to koncert multimedialny przygotowany przez Łukasza L.U.C.-a Rostkowskiego pod tytułem „Ibidem '40”. W jego trakcie wystąpili artyści, dla których temat zbrodni katyńskiej jest szczególnie ważny. Część utworów została specjalnie przygotowana i zaaranżowana na tę okazję. Wykonali je m.in. Edyta Geppert, Justyna Steczkowska i Lech Makowiecki. Muzeum Katyńskie ma szansę stać się obowiązkowym punktem zwiedzania na mapie Warszawy i dorównać popularnością Muzeum Powstania Warszawskiego. W tym miejscu warto dodać, że samej ekspozycji muzealnej zostanie poświęcony odrębny artykuł. Warto również odnotować, że wstęp do muzeum jest bezpłatny. Z uwagi jednak na dużą liczbę chętnych obecnie można je zwiedzić jedynie po dokonaniu wcześniejszej rezerwacji. Natomiast bez rezerwacji Muzeum Katyńskie będzie otwarte dla wszystkich chętnych od 2 listopada 2015 r.



RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

WIARA POTRZEBNA JAK POWIETRZE

JOANNA JAKUBOWSKA

PYTA MNIE PANI O TO, GDZIE W NASZEJ RODZINIE JEST WIARA I BÓG, TO TAK JAKBY MNIE PANI PYTAŁA, CZY ODDYCHAM POWIETRZEM. TO JEDNO ZE STWIERDZEŃ AGATY PUŚCIKOWSKIEJ, DZIENNIKARKI „GOŚCIA NIEDZIELNEGO” A PRYWATNIE MAMY 5 DZIECI, KTÓRA SPOTKAŁA SIĘ Z NAMI NA PIERWSZYM POWAKACYJNYM RODZINNYM ŚWIĘTOWANIU NIEDZIELI.

Pani Agata mówiła o tym, jak to jest być wielodzietnym w Polsce, z jakimi reakcjami i stereotypami trzeba się zmierzyć. Opowiedziała nam, jak krok po kroku dochodzili wraz z mężem do decyzji o kolejnym dziecku - od traumy po pierwszym porodzie przez posiadanie trójki dzieci - co wydawało się już być spełnieniem myśli o rodzinie po decyzję, akceptację i miłość do piątego - najmłodszego syna, któremu nadali imię Jan Paweł.

Agata Puścikowska wraz z Dominiką Figórką napisały wspólnie książkę „I co my z tego Mamy”, będącą rozmową na temat ich osobistego przeżywania wielodzietności - jest o radościach i trudach. Autorki nie starają się przekonywać wszystkich, że mają mieć piątkę dzieci. Proszą jedynie, żeby każdy zaakceptował wybór drugiego. Czy ktoś nie decyduje się na posiadanie dzieci, a może ograniczy się do wychowania jednego lub dwojga, czy zechce mieć pięcioro, sześcioro, siedmioro

- powinniśmy akceptować jego wybór, szanować go za to, kim jest, a nie ile dzieci ma. A tym bardziej nie wytykać palcami. A zabawne lub uszczypliwe niejednokrotnie stwierdzenie - *Ma Pani piątkę dzieci? A nie wygląda Pani... może się spotkać z ripostą - A jak powinien wyglądać? I wtedy może być nam głupio.*

Nie zabrakło pytań z sali dotyczących zarówno życia rodzinnego jak i pracy dziennikarskiej. Pani Agata opowiedziała, skąd bierze tematy do swoich reportaży, w jaki sposób Duch Święty podsyła jej odpowiednich ludzi w odpowiednim momencie. Zdradziła nam również, że wkrótce ukaże się jej ko-



lejna książka - poniekąd kucharska, w której przedstawi swoje pomysły na potrawy niezbyt perfekcyjnej, wielodzietnej pani domu. Czekamy na nią z niecierpliwością - premiera w już październiku.

ZAPROSZENIE

Już dzisiaj zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu Rodzinne Świętowanie Niedzieli. Za tydzień, 11 października, zapraszamy wszystkie małżeństwa, które chciałyby poprawić relacje ze swoim współmałżonkiem i dziećmi, na spotkanie rozpoczynające cykl warsztatów pod wspólnym tytułem Nawigacja w Rodzinie. Pierwsze spotkanie pomoże nam odpowiedzieć na bardzo ważne pytanie „Czy potrafię słuchać?”.

Rodzinne Świętowanie Niedzieli rozpocznie się Mszą św. o godz. 11.30, a po niej zapraszamy do salki nad kaplicą. Dla dzieci będą zorganizowane zajęcia w różnych grupach wiekowych.

Spotkanie poprowadzą Joanna i Tomasz Jakubowscy, małżeństwo z 11-letnim stażem, mieszkające w naszej parafii.

MAŁE CO NIECO

ŁAZANKI Z BIAŁĄ KAPUSTĄ I BOCZKIEM

NA POCZĄTEK, PO WAKACYJNEJ PRZERWIE, PROONUJĘ DANIE INSPIROWANE KUCHNIĄ AUSTRIACKĄ. TA POTRAWA NAD DUNAJEM NOSI NAZWĘ KRAUTFLECKERL I KRYJE SIĘ ZA NIĄ PO PROSTU MAKARON Z BIAŁĄ KAPUSTĄ. AUSTRIACY UŻYWAJĄ WSTAŻEK, JA POLECAM ŁAZANKI. DODAŁAM TAKŻE BOCZEK I SUSZONE GRZYBY, KTÓRYCH NIE MA W ORYGINALNYM PRZEPISIE. W POLSKIEJ KUCHNI GRZYBY SĄ NIEZASTĄPIONYM DODATKIEM DO WSZELKICH DAŃ Z KAPUSTĄ. ZIMĄ MOŻNA UŻYĆ KISZONEJ KAPUSTY I TEN WARIANT W NASZEJ KUCHNI JEST CHYBA BARDZIEJ POPULARNY, CHOĆ UWAŻAM, ŻE ŚWIEŻA SPRAWDZA SIĘ RÓWNIIE DOBRZE.



Składniki: 1/2 główki kapusty, 1 cebula, 30 dag wędzonego boczku, kilka suszonych grzybów, 1 liść laurowy, 4 ziarna pieprzu, 4 ziarna ziela angielskiego, 40 dag łazanek, sól, pieprz

Grzyby wsypać do kubka, zalać gorącą wodą i odstawić na co najmniej godzinę, by się namoczyły. Kapustę umyć i pokroić w krótkie, cienkie paski. Włożyć do garnka, podlać wodą tak, by sięgała do połowy objętości kapusty, dodać liść laurowy oraz ziarna pieprzu i ziela angielskiego, a także grzyby wraz z wodą, w której się moczyły i całość zagotować.

W międzyczasie boczek pokroić w niewielką kostkę, przełożyć na patelnię i wytopić z niego tłuszcz. Cebulę obrać i drobno posiekać. Dodać do boczku i razem podsmażyć, następnie dodać do kapusty. Zmniejszyć płomień i dusić do

momentu, aż kapusta będzie miękka. Łazanki ugotować w osolonej wodzie. Odcedzić, dodać do kapusty, doprawić całość solą i pieprzem i dokładnie wymieszać.

*Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.
I.Z.*

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

4 i 11 października, godz. 10.00-12.00, Klub Karuzela, wstęp wolny
warsztaty śpiewu tradycyjnego - Laboratorium Projektów Osiedla „Przyjaźń”

7 października, godz. 19.00, Art.Bem, ostatnie piętro
„Mongolia. Kraina stepu i Czyngis-chana” - spotkanie z Dariuszem Lermerem
10 i 11 października, godz. 14.00-17.00, Klub Karuzela
warsztaty dziennikarskie w ramach projektu „Jelonek”

11 października, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł
„Baśniowy pokoi” - teatralny poranek bajkowy

Zapowiedzi przedślubne

- Paweł Wojciech Nowak – kawaler i Magdalena Maria Pasiek – panna, oboje z par. tutejszej;
- Karol Lipiński – kawaler z par. tutejszej i Agata Rudnicka – panna z par. Najświętszej Maryi Panny Matki Zbawiciela w Warszawie;
- Szymon Broma – kawaler z par. tutejszej i Katarzyna Maria Januszewska – panna z par. Matki Łaski Bożej w Halinowie;
- Janusz Tomasik – kawaler i Ewa Ciciórska – panna, oboje z par. tutejszej;

INTENCJE MSZALNE

5 października – poniedziałek:

7.00: śp. Jerzy – 21 greg.;
 7.00: śp. Lidia Bielecka – 5 greg.;
 7.30: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Aleksandry i Pawła;
 7.30: śp. Halina Sielawa – 5 greg.;
 18.00: śp. Sławomira Borys 3 miesiąc po śmierci;

6 października – wtorek:

7.00: śp. Jerzy – 22 greg.;
 7.00: śp. Lidia Bielecka – 6 greg.;
 7.30: śp. Maria i Maciej Kwieciński;
 7.30: śp. Halina Sielawa – 6 greg.;
 18.00: śp. Barbara w 3 r.śm. i Roman Banasiak;

7 października – środa:

7.00: śp. Jerzy – 23 greg.;
 7.00: śp. Wacław Wróblewski;
 7.00: śp. Lidia Bielecka – 7 greg.;
 7.30: śp. Halina Sielawa – 7 greg.;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

8 października – czwartek:

7.00: śp. Lidia Bielecka – 8 greg.;
 7.00: śp. Jerzy – 24 greg.;
 7.30: śp. Halina Sielawa – 8 greg.;
 7.30: o szczęśliwe rozwiązanie dla Anny;
 18.00: o Boże błog. i łaski dla Katarzyny;

9 października – piątek:

7.00: śp. Jerzy – 25 greg.;
 7.00: śp. Lidia Bielecka – 9 greg.;
 7.30: o oddalenie utraty pracy przez Tadeusza i Agnieszkę
 i o podolanie problemom wychowawczym ich córki Darii;
 7.30: śp. Halina Sielawa – 9 greg.;
 18.00: śp. Andrzej Chmielewski z racji urodzin;

10 października – sobota:

7.00: śp. Jerzy – 26 greg.;
 7.00: śp. Czesław w 10 r.śm. i Stanisława Liwscy;
 7.30: śp. Lidia Bielecka – 10 greg.;
 7.30: śp. Lucjan w 6 r. śm. i Wiesław Mazurek;
 14.00: ślub Paweł i Magdalena;
 18.00: śp. Halina Sielawa – 10 greg.;

11 października – niedziela:

7.00: dziękczynna w 33 urodziny Łukasza z prośbą o błog. Boże
 i dalszą opiekę dla Jubilata i rodziny;
 8.30: śp. Jerzy – 27 greg.;
 10.00: śp. Kazimierz i Bogdan Łabęda;
 11.30: śp. Władysław Tymosiak w 9 r.śm. i Krzysztof Sierant w 8 r.śm.;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Lidia Bielecka – 11 greg.;
 18.00: śp. Alicja, Zdzisław, Tomasz;
 20.00: śp. Halina Sielawa – 11 greg.;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

4 PAŹDZIERNIKA 2015

1. W kościołach rozpoczęliśmy **Nabożeństwa Różańcowe**. Przez wstawiennictwo Bożej Rodzicielki, biorąc do rąk różaniec, prosimy Jej Syna o miłosierdzie dla nas i całego świata. Zachęcam do udziału w **codziennej Mszy Świętej o godz. 18⁰⁰ i bezpośrednio po niej odprawianym nabożeństwie różańcowym. Dzieci zapraszamy na wspólnie odmawiany różaniec we wtorki i czwartki o godz. 17⁰⁰**. A tych, którym trudniej dotrzeć do kościoła, prosimy o odmawianie różańca w domach.

2. **Za odmówienie jednej części różańca, czyli pięciu tajemnic w sposób ciągły, można uzyskać odpust zupełny.** Korzystajmy z tych duchowych dobrodziejstw, jakimi może nas Kościół obdarzyć.

3. W najbliższą środę 7 października przypada wspomnienie **Najświętszej Maryi Panny Różańcowej**, ustanowione na pamiątkę zwycięstwa floty chrześcijańskiej nad turecką w bitwie pod Lepanto w 1571 roku, odniesionego dzięki modlitwie różańcowej.

4. Za tydzień – 11 października, wypada jubileuszowy XV Dzień Papieski, który będziemy przeżywać pod hasłem: „*Jan Paweł II – Patron Rodziny*”. Zbiórka do puszek na

stypendia dla zdolnej młodzieży z niezamożnych i ubogich rodzin polskich, organizowana przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia. **Tradycyjnie przez całą niedzielę będzie można nabyć papieskie kremówki.**

5. Dziś o godz. 16⁰⁰ **zebranie kół Żywego Różańca.** Zapraszamy chętnych.

6. Za tydzień ofiary składane na tacę przeznaczone będą na budowę nowego kościoła.

7. Na stoliku z prasą wyłożone są kartki wypominkowe, na które możemy wpisywać imiona naszych zmarłych na wypominki parafialne.

8. W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:
poniedziałek 5 X – św. Faustyna Kowalska, zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, sekretarka i apostołka Bożego Miłosierdzia, kanonizowana przez Jana Pawła II w roku 20⁰⁰
piątek 9 X – bł. Wincenty Kadłubek, biskup, pierwszy Polak, który opisał dzieje narodu w „Kronice polskiej”, zmarł jako cysters w Jędrzejowie 8 III 1223 r.

Zapraszamy i zachęcamy naszych Czytelników do podzielenia się z nami swoimi wakacyjnymi przeżyciami duchowymi. W następnych numerach naszej „Skały” chcielibyśmy zamieścić Wasze wspomnienia lub świadectwa zatytułowane „**Moje wakacje z Bogiem**”.

Refleksje prosimy nadsyłać mailowo na adres: redakcjaskala@gmail.com

Za wszystkie nadesłane listy będziemy bardzo wdzięczni.
ks. Konrad.

Zatrudnię panią mieszkającą na Osiedlu Górcze lub w pobliżu do pomocy w opiece nad starszą osobą na kilka godzin dziennie.
tel. 536 605 436



Sakrament chrztu świętego

„*Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego...*” (Mt 28, 19)

Do wspólnoty Kościoła, przez chrzest święty, zostały włączone dzieci:

Olga Magdalena Gorgol; Rafał Szatko;
Stanisław Tadeusz Frankowski; Jan Maciej Kamiński;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcjaskala@gmail.com